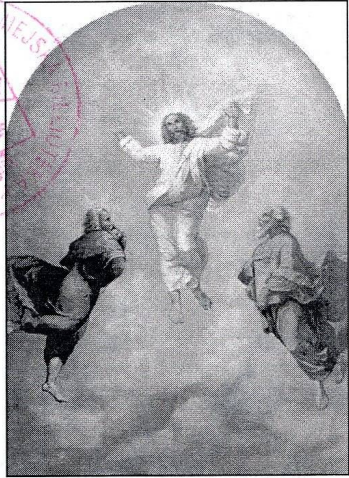


Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 17 (456) 22 kwietnia 2012 r.

„Pokój wam”

Łk 24,36



Duccio di Buoninsegna, „Zmartwychwstały Chrystus objawia się uczniom siedzącym przy stole”, fragment ołtarza „Maesta”, ok. 1311 r. Muzeum Katedralne w Sienie

Męka Chrystusa i możliwość naszego w niej udziału (KKK 571 – 630)

Trwa okres Wielkanocy, paschalnej radości z powodu Zbawienia, które stało się naszym udziałem dzięki Ofierze Zbawczej Chrystusa. Zmartwychwstały Pan przychodzi do swoich uczniów i mówi do nich: „*Pokój wam*” (Łk 24,36). Spożywa z nimi posiłek na znak, że Jego Ciało Zmartwychwstałe posiada cechy podobne do ciała ziemskiego i że Jego Zmartwychwstanie dokonało się „w ciele”. Wiele moglibyśmy mówić o Zmartwychwstaniu, ale grafik diecezjalny zobowiązuje, aby przygotować temat dotyczący śmierci Chrystusa na krzyżu. W pewnym sensie jednak te fakty łączą się ze sobą, albowiem gdyby nie było Śmierci, nie byłoby też Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.

Temat Męki Chrystusa jest bardzo ważny i bardzo często poruszany w teologii, liturgii i kazaniach. Na nasze uczucia szczególnie mocno oddziałuje prawda, że ludzie odrzucili swojego Boga i w okrutny sposób doprowadzili Go do śmierci. Niektórzy z chrześcijan (myślę, że ci mniej świadomi) wskazują na wyłączną winę narodu żydowskiego w doprowadzeniu do śmierci Chrystusa. Owszem, to przywódca narodu podburzył tłum, który skandował złowieszcze hasło:



Andrea di Bartolo,
Droga na Calwarię, ok. 1420 r.,
Muzeum w Pedralbes koło Barcelony

„Ukrzyżuj” (Łk 23,21), a Piłat ze strachu o swoją karierę zatwierdził ten wyrok. Winni śmierci Jezusa są jednak wszyscy grzesznicy, żyjący w historii dziejów, o czym wyraźnie mówi Katechizm (KKK 598). Bo przecież gdyby Chrystus przyszedł na świat w zupełnie innym czasie, w zupełnie innych okolicznościach, w innym kraju, to zapewne czekałby Go podobny los, jak w Izraelu na przełomie epok. Pomyślmy może przez chwilę, co by się stało, gdyby Jezus przyszedł na świat dzisiaj, na terenie oświeconej Europy, nawet w Polsce? Myślę, że zostałby okrutnie wyśmiany w mediach, posądzony o chorobę psychiczną, umieszczony w zakładzie zamkniętym, pozbawiony głosu, dostępu do środków przekazu, a być może też i unieszkodliwiony środkami odurzającymi lub zabity przez jakiegoś szaleńca lub cynika (jak zostali zabici np. ks. Popiełuszko lub brat Roger). Nawet dzisiejszy, ponoć cywilizowany i humanitarny świat, nie byłby w stanie znieść radykalnej nauki, która nie mówi przecież o niczym innym, jak tylko o miłości. Tyle że taka, prawdziwa miłość, wymaga od człowieka wiele; nie pozwala na uleganie namiętnościom, układy z grzechem, pogoń za luksusem, ubóstwienie seksu, a przecież to jest dla wielu ludzi dziś najważniejsze. Wszyscy zaś, którzy ostrzegają przed grzechem i wskazują na priorytet Boga stają się solą w oku i największymi wrogami współczesnych neopogan.

Tymczasem Jezus, Bóg – Człowiek, podejmuje świadomie i dobrowolnie misję, która zakończy się Śmiercią. Doskonale zdawał sobie sprawę z tego, co Go czeka, ale przyjmuje to zadanie z miłości do ludzi, bo „do końca ich umiłował” (J 13,1). „*Nikt mi życia nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję*” – mówił (J 10,18; KKK 609). W Ogrodzie Oliwnym dokonuje się ostateczna walka duchowa, w której

ludzka natura Chrystusa doznaje kuszzenia, ale wychodzi z niego zwycięsko, zgadzając się na to, by „*w swoim ciele ponieść nasze grzechy na drzewo*” (1 P 2,24; KKK 612)

Ofiara Chrystusa jest jedyną i ostateczną Ofiarą; dopełnia i przekracza wszystkie ofiary. Od tej pory nie będą potrzebne już żadne inne ofiary materialne, bo ich znaczenie nie dorównuje w najmniejszej mierze Ofierze Boga. Jezus w sposób zastępczy „*siebie na śmierć ofiarował*”, „*poniósł grzechy wielu*”, „*dźwigał nasze nieprawości*” (por. Iz 53,10-12; KKK 615). Już nie jesteśmy winni śmierci wiecznej, bo On wynagrodził za nasze winy i wysłużył nam Boże miłosierdzie.

Każdy z nas może w pewien sposób uczestniczyć w jedynej Ofierze Chrystusa. Jesteśmy Jego uczniami, co więcej, przyjaciółmi, a przyjaciel wie, jakie są motywy działania i myśli serca jego przyjaciela (por. J 15,15). Wiemy więc, że Chrystus pragnie, abyśmy Go naśladowali., także w dźwiganiu krzyża, i szli Jego śladami (por. Mt 16,24; 1 P 2,21; KKK 618). Niosąc swój krzyż mamy udział w Jego zbawczej Ofierze i możemy korzystać z owoców Odkupienia, a nawet ofiarować swoje cierpienia za innych. Św. Piotr w swoim liście nie waha się zachęcać nas do radości z cierpienia: „*Cieszcie się, im bardziej jesteście uczestnikami cierpienia Chrystusa, abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się jego chwały*” (1 P 4,13) Ta świadomość mobilizuje nas do gorliwej służby Chrystusowi i naśladowania Go w miłości. To nic, że świat nie jest zachwycony Chrystusową nauką, a nawet stara się mocno ją ośmieszać i zwalczać. Świadomy chrześcijanin idzie za swoim Panem, wraz z Nim przezwycięża pokusy, podejmuje zmagania, toczy bój o wiarę, a w końcu zwycięża i zmartwychwstaje.

Ks. Tomasz Grzywna

W NUMERZE	Zbierzcie pozostałe ułamki.....	2	Okruchy historii i Wielka Nowenna Fatimska.....	12,13
	Wyberzmy się na pielgrzymkę.....	3	Konkurs Papieski.....	14
	Prorocy.....	7	Intencje i ogłoszenia.....	16
	Koronka w wykonaniu zespołu Soul.....	11		

Wybierzmy się na pielgrzymkę do Ojczyzny Jezusa (bez bagażu, paszportu, pieniędzy)

4. „Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło...” (Łk 2,15)
(wtorek, 31 stycznia 2012)

Jest wczesny ranek, godzina 5.10, a z wieży muzułmańskiej świątyni, płaczącym głosem muezin wzywa do modlitwy. Wkrótce wstajemy, aby po modlitwach porannych i śniadaniu, wyjechać na *Pole Pasterzy*, do grotty, która bywa nazywana „Zagroda owiec”. Świeci słońce, ale jest chłodno. Zwyczajem codziennym także w autobusie odmawiamy poranne modlitwy. Jedziemy śladem Pasterzy. Alejką wysadzaną pięknymi, dobrze

Jako pieśń na wejście śpiewamy „Anioł pasterzom mówił”. Grota jest ciemna, niska, kamienna, z kilkoma nisząmi. Światło elektryczne rozjaśnia jej mroki. Ks. bp Edward we wstępie podaje intencję naszej modlitwy: „Przynosimy pokłon naszemu Zbawicielowi, narodzonemu tu, w Betlejem, abyśmy po powrocie mogli owocnie przekazywać tę tajemnicę Bożego Narodzenia”. Księdzu Biskupowi towarzyszą księża: Jaś Kutyna z Krosna – Polanki i Mietek Wolanin, z Nowej Dęby. Czytania z uroczystości Bożego Narodzenia wykonał ks. Stanisław Walter, kapelan szpitala z Brzozowa.

dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Poroziła swego pierwotnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.

W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwala Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich: „Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę, owinęte w pieluszki i leżące w żłobie”. I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami:

„Chwała Bogu na wysokościach,
a na ziemi pokój
ludziom Jego upodobania”.

Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili nawzajem do siebie: „Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił”. Udali się też z pośpiechem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie. Gdy Je ujrzeli, opowiedzieli o tym, co im zostało objawione o tym Dziecięciu.



Msza św. w Grocie Pasterzy w Betlejem:
Ks. bp E. Białogłowski, ks. J. Kutyna i ks. M. Wolanin (z prawej)

utrzymanymi drzewami, zbliżamy się do *Grotty Pasterskiej*, gdzie celebrowujemy Mszę świętą. To wielkie przeżycie! Tam codziennie jest Boże Narodzenie! Jest godzina 8.00. Przed wejściem do *Grotty* na *Pole Pasterzy* wita nas pasterz, który stoi na szczycie fontanny, z pasterską laską w dłoni, trochę zaszuchany, zadumany, od dwudziestu wieków przejęty tym, co się tu wydarzyło, podtrzymywanej przez pokorne baranki. Na granitowym cokole znany nam dobrze tekst z Ewangelii św. Łukasza, który będzie powtórzony w odpowiednim czasie (2,8-14). Powitał nas także miejscowy ojciec franciszkanin, Polak, który spacerował sobie wokół *Grotty* w kowbojskim kapeluszu.

Głośno śpiewaliśmy refren: „W Betlejem się narodził Chrystus Pan Zbawiciel”. Ewangelię odczytał ks. Jan Delekta, proboszcz parafii katedralnej, z Rzeszowa. W tym miejscu jej treść brzmi nadzwyczajnie:

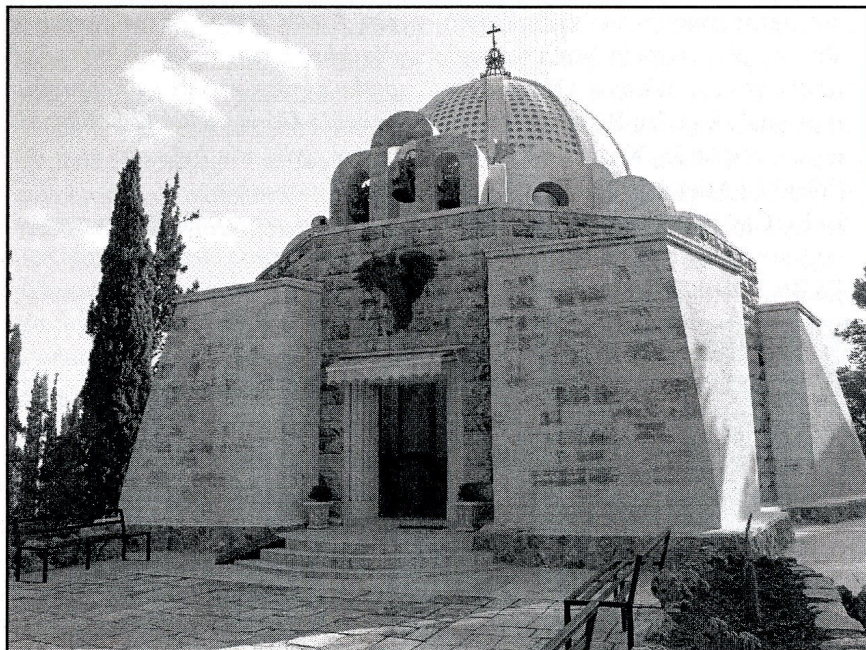
W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby się



Celebransi Mszy św. w Grocie Pasterskiej

A wszyscy, którzy to słyszeli, dziwili się temu, co im pasterze opowiadali. Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to było powiedziane (Łk 2,1-20).

Ojciec Władysław zabiera głos:
Jesteśmy na Polu Pasterzy, w Be-



Kościół Pasterzy w Betlejem

tlejem, które jest „Domem Chleba”, który staje się pokarmem na naszej pielgrzymiej drodze. Jest to miasto królewskie, z niego bowiem wywodził się Dawid, który sam wobec Saula, po zabicu Goliata, oświadczył: *Jestem synem sługi twego, Jessego z Betlejem* (1 Sm 17,58). Jego wybrał Pan Bóg na następcę Saula, bo Bóg kieruje się innym systemem wartości: *Nie zważaj ani na jego wygląd, ani na wysoki wzrost, gdyż odsunąłem go, nie tak bowiem, jak człowiek widzi, widzi Bóg, bo człowiek widzi to, co dostępne dla oczu, a Pan widzi serce* (1 Sm 16,7). Dawid stanie się wielkim, to on uczyni z Jerozolimy centrum życia religijnego i politycznego, tam będzie stolica Izraela. On będzie nadawał rytm życia religijnego.

Do Betlejem, do Nowonarodzonego, przychodzą pasterze, prości ludzie. Dawid też był pasterzem, i to najmłodszym z synów Jessego (por. 16,11). Nie odznaczał się czymś nadzwyczajnym. Do Jezusa przyszli prości ludzie, przez możliwych tego świata pogardzani, ośmieszani, ale z sercem przepelnionym miłością. Kiedyś, a było to wte-

dy, kiedy *naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłysło* (Iz 9,1), narodził się oczekiwany, zapowiadany przez proroków Zbawiciel, Mesjasz, Pan. Działo się to w wielkiej ciszy. To ważny element. Jezus nie przychodzi na świat wśród zgiełku, *medialnej* wrzawy, ale przychodzi do ludzi uspiomych duchowo, gdzie panują ciemności grzechu. Sło-

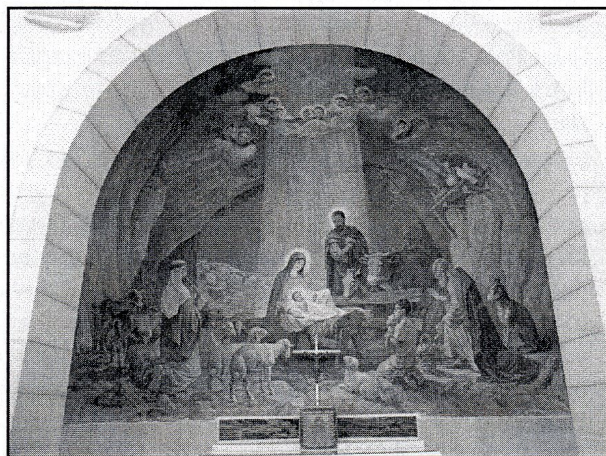
wo staje się Światłem! Światło odsłania wszystkie zamiary ludzkich sumień. W Nazarecie Słowo się poczęło, a w Betlejem przyszło na świat. Duchowa odnowa rozpoczyna się na peryferiach. Narodziny Mesjasza sprawdziły radość, ale i zaniepokojenie wielkich tego świata, którzy ciągle drżą o swoją władzę, pozycję społeczną. Zaniepokojona była Jerozolima i Herod. Mędrcy, którzy zatrzymali się w Jerozolimie, inną drogą wrócili do swojej ojczyzny. Jerozolima i Herod zostaną zaniepokojeni, poruszeni. Te rzeczywistości stale zachodzą na siebie, prawda i intryga, podejrzliwość i czystość intencji, radość i złość. Bóg przychodzi do ludzi dobrej woli, w których ma upodobanie, których sobie wybiera.

Mesjasz się narodził. Wypełniły się proroctwa, ale ta

prawda nie od razu dotarła do wszystkich. Zaczyna się odnowa życia. Mesjasz wprowadza pokój jednym i niepokój drugim, radość i entuzjazm, obojętność i wzgardę. Są tacy, którzy boją się Pana, a ci najczęściej mieszkają w pałacach, a w szopce nie widzą Bożego Syna, ale ośła, żłób i siano. Oni nie widzą Jezusa, bo sama świadomość budzi ich niepokój, gdyż boją się, żeby Jezus nie zburzył im *świętego spokoju*. Boją się, żeby Jezus nie zaproponował im modelu życia, którego oni nie zaakceptują. Na wieść o narodzeniu Jezusa *król Herod przeraził się, a z nim cała Jerozolima* (Mt 2,3). Takich przerażonych dziś nie brakuje. Lęk o władzę, o wpływy na społeczeństwo, stale ludziom towarzyszy. Herod wysłał swoich żołnierzy, aby usunąć przyczynę lęku – *każe oprawcom wymordować wszystkich chłopców w wieku do lat dwóch, stosownie do czasu, o którym się dowiedział od mędrców* (Mt 2,16). Nam pozostaje z odwagą głosić Chrystusa, nie lękając się współczesnych Herodów. Nam pozostaje zachęta, którą mamy zrealizować i zachęcać innych do nawiedzin Zbawiciela: *Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił* (Łk 2,15). Narodzenie Jezusa jest początkiem nowej ery. Jego przyście na świat nie zmieniło radykalnie wszystkiego, bo ludzie nadal cierpią, umierają, ale Jezus uczy sensu życia, przeżywania doświadczeń życia. W życiu Jezusa odnajdujemy sens naszego życia.

22 marca 2000 roku, w Betlejem gościł Jan Paweł II. Powiedział wtedy m. in.:

„Od dwóch tysięcy lat chrześcija-



Boże Narodzenie w Kościele Pasterzy

nie z pokolenia na pokolenie wpy-
wiadali nazwę Betlejem z głębokim
wzruszeniem i radosną wdzięcznością.
Jak pasterze i mędrcy, my także tutaj
przybyliśmy, by zobaczyć Dziecię
„owinięte w pieluszki i leżące w żłobie”
(Łk 2,12). Podobnie jak tyłu pielgrzym-
mów przed nami, klękamy pełni podzi-
wu i uwielbienia dla niewypowiedzianej
tajemnicy, która się tutaj spełniła.

W pierwsze Boże Narodzenie mo-
jego posługiwania jako Następcy Apo-
stoła Piotra publicznie wyraziłem swe



Wykopiska archeologiczne na Polu Pasterzy

wielkie pragnienie rozpoczęcia mego
Pontyfikatu w Betlejem w Grocie Na-
rodzenia. Wówczas nie było to możli-
we i nie było to możliwe aż do tej chwili.
Lecz dzisiaj jakże nie mógłbym wielbić
Boga wszelkiego miłosierdzia, które-
go drogi są tajemnicze i którego mi-
łość nie zna końca, za to, iż w tym roku
Wielkiego Jubileuszu doprowadził
mnie do miejsca narodzenia Zbawicie-
la? Betlejem jest samym sercem mojej
Pielgrzymki Jubileuszowej. Drogi, któ-
re podjąłem, doprowadziły mnie do
tego miejsca i do tajemnicy, którą ono
głosi. (...).

„Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam
radość wielką, która będzie udziałem
całego narodu: dziś w mieście Dawida
narodził się wam Zbawiciel, którym
jest Mesjasz, Pan” (Łk 2,10-11).

Radość wypowiedziana przez anio-
ła nie jest sprawą przeszłości. Jest to
radość dnia dzisiejszego — wieczne-
go dzisiaj Bożego Zbawienia, które
obejmuje cały czas: przeszłość, teraż-
niejszość i przyszłość. U zarania no-
wego tysiąclecia jesteśmy wezwani,
by widzieć jaśniej, iż czas ma swoje

znaczenie, ponieważ tutaj Wieczność
wkroczyła w historię i pozostaje z nami
na zawsze. Słowa Bedy Czcigodnego
jasno wyrażają tę myśl: „Jeszcze dzi-
siaj i każdego dnia aż do końca wie-
ków Pan będzie ustawicznie poczynany
w Nazarecie i rodzony w Betlejem”.
Ponieważ w Betlejem jest zawsze Boże
Narodzenie, każdego dnia jest Boże
Narodzenie w sercach chrześcijan.
I każdego dnia jesteśmy wezwani do
głoszenia światu betlejemskiego orę-
dzia — „dobrej nowiny wielkiej rado-
ści”:

Odwieczne
Słowo, „Bóg
z Boga, Światło
ze Światłości”
stało się ciałem
i zamieszkało
wśród nas (por. J
1,14)”.

Wierzę i modli-
twa wiernych,
którą odmawia
ks. Miecio Wola-
nin. W odpo-
wiednich chwi-
lach mszalnych
śpiewamy kołę-
dy: „Do szopy,
hej, pasterze”,
„Gdy się Chry-
stus rodzi”, „Je-
susza narodzonego”, a na zakończenie
„Przystąpmy do szopy”. Odpowied-
nie pieśni dobiera oraz intonuje, ks.
Kazio Płonka.

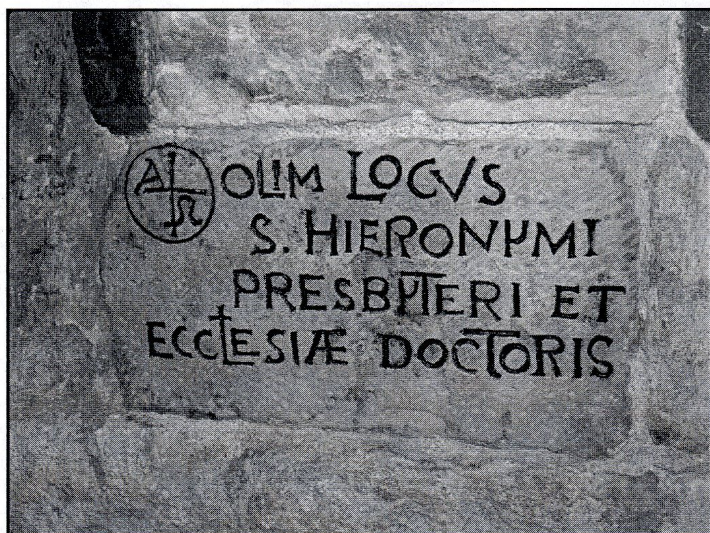
„Przystąpmy do szopy”. Odpowied-
nie pieśni dobiera oraz intonuje, ks.
Kazio Płonka.

Po Mszy świętej ojciec Przewod-
nik opowiada o roli grotty w życiu pa-
sterskim czy pierwszych mnichów,
a nawet o roli obronnej. W tym miej-
scu było ich wiele. Mówi także o hi-
storii biblij-
nej tego
miasta. Je-
steśmy na
miejscu wi-
dokowym
ze wspa-
niałym wi-
dokiem na
Betlejem
i okolice,
otoczeni
zewsząd
wykopali-
skami ar-
cheolo-
gicznymi,
które pro-

wadzili wybitni archeolodzy, w tym
franciszkanie, jak o. V. Corbo. Dziś
w Betlejem jest wiele wyznań chře-
ścijańskich. Mieszkają tu katolicy ob-
rządku rzymskokatolickiego, „syryj-
skiego, melchickiego, ormiańskiego
i maronickiego. Wśród braci odłączo-
nych mamy prawosławnych Greków,
Syryjczyków, Ormian oraz protestan-
tów”¹. Są też muzułmanie. Słuchając
tych refleksji, słyszę jak beczą owce.
Tak, bo to jest Pole Pasterzy!

Choć jest to miasto bardzo stare,
to dopiero rozslawił je Dawid, który tu
się urodził. Choć przeniósł się do Je-
rozolimy, to jednak tęsknił za miastem
rodzinnym: *Kto mi da się napić wody
z betlejemskiej studni, która jest przy
bramie?* (2 Sm 23,15). Kiedy trzej od-
ważni jego wojownicy przedarli się
przez obóz filistyński i przynieśli mu
upragnionej wody, ten ją wylał, gdyż
była ona dla niego wyrzutem, że nara-
żał ich na utratę życia (por. 2 Sm 23,16).

Dwa wieki później Betlejem zasły-
nęło z prorocтва Micheasza: *A ty, Be-
tlejem Efrata, najmniejsze jesteś wśród
plemion judzkich! Z ciebie mi wyjdzie
Ten, który będzie władał w Izraelu,
a pochodzenie Jego od początku, od
dni wieczności* (5,1). Betlejem zwi-
ązane jest także z osobą Moabitki, Rut,
która osiadła w Betlejem, gdzie praco-
wała na polu, a która jest prababką
króla Dawida (Rt 4,17.21; Mt 1,5). „Jó-
zef i Maryja mogli być rodowitymi
betlejemczykami, a do NAZARETU
przenieśli się tylko z uwagi na atmos-
ferę zagrożenia stworzoną przez dy-
nastię herodiańską (Mt 2). Ich długi
pobyt w Galilei wywarł na Łukaszu
wrażenie, jakoby zawsze tam mieszka-
li, musiał więc znaleźć powód, dla któ-



Niegdyś miejsce św. Hieronima, kapłana i doktora Kościoła

rego znaleźli się w Betlejem w momencie narodzin Jezusa (Łk 2,1-7). Łukasz powołuje się na spis ludności za Kwiryniusza, który miał miejsce w 6 roku po Chr.”2.

Tu, w Betlejem, przebywał św. Hieronim (347-420). Pamiętam, jak podczas mojej pierwszej pielgrzymki do Ziemi Świętej, nasz ówczesny przewodnik, ks. Stanisław Wójtowicz, pallotyn, mówił nam: „Tu tłumaczył on Pismo św., wspomagany materialnie przez zacne kobiety, Euzebię, Paulę i Eustochię. Jak wielka to musiała być praca, jak trudny do wyobrażenia sobie znój, jakiego powziął się św. Hieronim, który sam przetłumaczył Pismo św. z języków oryginalnych na język łaciński. Jego przekład pod mianem „Wulgaty” przetrwał aż do soboru Watykańskiego II. Przybył tu, aby przyłożyć swoje ucho do *Groty Narodzenia*, aby wsłuchiwać się w Boże natchnienie. Jego relikwie znajdują się w Rzymie, w bazylice *Matki Bożej Większej (Santa Maria Maggiore)*”.

Nie możemy pominąć groty i celi św. Hieronima. Znajduje się ona pod bazyliką *Narodzenia Pańskiego*, podobnie jak i kaplica św. Józefa, kaplica Młodzianków, kaplica świętych Pauli, rzymskiej patrycjuszki i jej córki Eustochii oraz Euzebiusza. Dla nas jednak największe znaczenie ma *Grota Narodzenia*.

Kaplica św. Józefa upamiętnia przeżycia św. Oblubieńca NMP i Opieku-

na Jezusa, kiedy to we śnie zjawia mu się anioł i ostrzega przed gniewem Heroda: *Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby je zgładzić* (Mt 2,13).

Kaplica Młodzianków przypomina okrutny postępek Heroda, człowieka bez skrupułów, który dopuścił się dzieciobójstwa: *Wtedy Herod, widząc, że go mędrcy zawiedli, wpadł w straszny gniew. Posłał oprawców do Betlejem i całej okolicy i kazał pozabijać wszystkich chłopców w wieku do lat dwóch, stosownie do czasu, o którym się dowiedział od mędrców. Wtedy spełniły się słowa proroka Jeremiasza:*

*Krzyk usłyszano w Rama,
płacz i jęk wielki.*

*Rachel oplakuje swe dzieci
i nie chce utulić się w żalu,
bo ich już nie ma (Mt 2,16-18).*

Nawiedzamy także kaplicę – groty świętych Pauli i jej córki Eustochii, z którymi Hieronim korespondował³. Kaplica ta jest także poświęcona św. Euzebiuszowi z Cremony. Paula (347-404) była Rzymianką pochodzącą za znakomitej, bardzo religijnej rodziny. Wyszła za mąż, urodziła cztery córki i syna. Wkrótce mąż i dwie córki zmarły. Od tego czasu poświęciła się dziełom miłosierdzia chrześcijańskiego.

Wraz z Eustochią, swoją córką, w roku 385 zamieszkała w Betlejem, gdzie ufundowała dla Hieronima i jego współbraci klasztor, drugi dla siebie i współsióstr, a także hospicjum dla pielgrzymów. Tam też w ramionach swej córki zmarła, odmawiając modlitwy (26 stycznia 404 roku). Została pochowana obok grobu św. Hieronima, ale w późniejszym czasie jej ciało zostało przeniesione i złożone w katedrze w Sens, we Francji. Jest patronką wdów.

Św. Euzebiusz z Cremony, z Włoch, wraz z sekretarzem papieża, Damazego, św. Jerzym, odbył pielgrzymkę do Ziemi Świętej. W drodze, w Antiochii, dołączyły do nich św. Paula i św. Eustochia. Po jakimś czasie Euzebiusz został opatem w Betlejem.

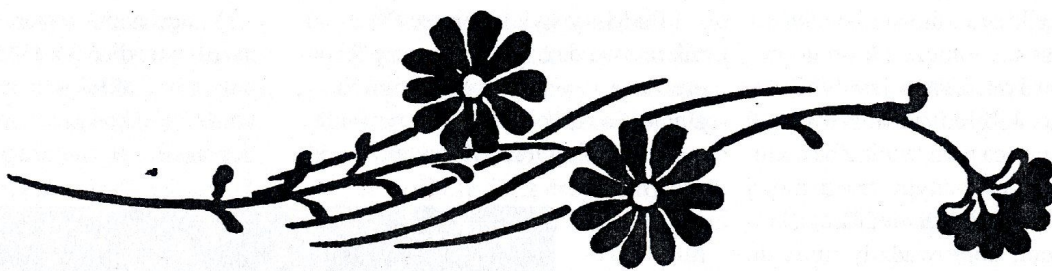
Tak więc: Hieronim, Paula i Eustochia oraz Euzebiusz, byli to ludzie, którzy mieli jeden cel: być świętymi i czynić dobro. Tak też się stało, bo pamięć o nich trwa po dziś dzień. Jest upamiętniana choćby przez te groty.

(c.d.n)
Ks. Andrzej Skiba
fot. Ks. K. Płonka

1 D. Baldi OFM, dz. cyt., s. 159 n.

2 J. Murphy O'Connor, dz. cyt., s. 191.

3 F. Drączkowski, *Patrologia*, Wydawnictwo Bernardinum, Pelplin – Lublin 1999, s. 329 n.



Teksty mszy świętych do osobistych refleksji

Poniedziałek: Dz 1, 3-8; Ps 126; Flp 1, 20c 30; J 12, 24-26

Wtorek: Dz 7, 51-59.8,1; Ps 31; J 6, 30-35

Środa: 1 P 5,5b-14; Ps 89; Mk 16, 15-20

Czwartek: Dz 8,26-40; Ps 66; J 6,44-51

Piątek: Dz 9, 1-20; Ps 117; J 6, 52-59

Sobota: Dz 9, 31-42; Ps 116b; J 6, 55.60-69

Niedziela: Dz 4, 8-12; Ps 118; 1 J 3; , 1-2; J 10, 11-18

Prorocy...

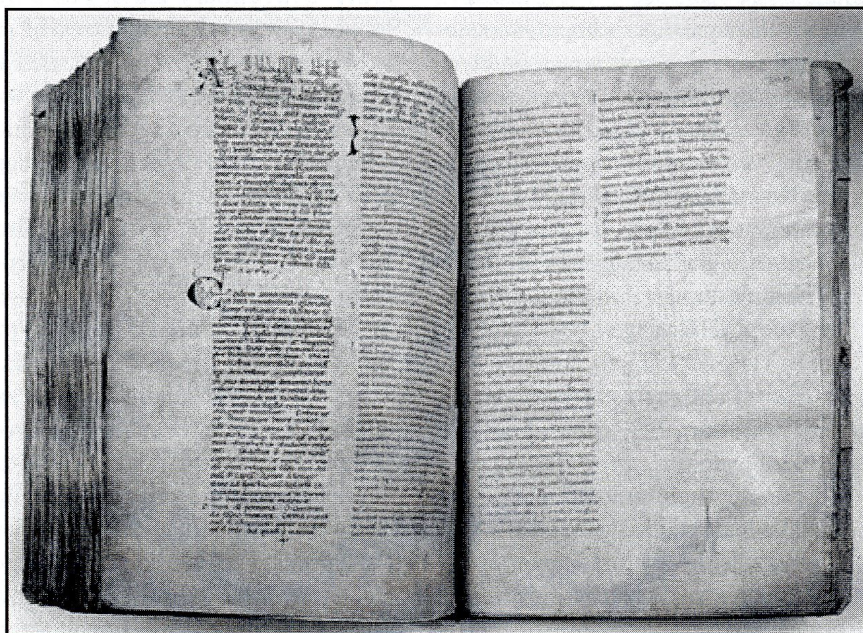
Teologiczne rozumienie prorociego słowa

Prorocy najczęściej, jak wiemy, posługiwali się słowem. Pan Bóg kieruje do proroka swoje słowo, a on je przyjmuje, chłonie z radością, bierze w niepodzielne posiadanie. Był to rodzaj absorpcji słowa, pochłaniania go: „Ilekroć otrzymywałem Twoje słowa, pochłaniałem je, a Twoje słowo stawało się dla mnie rozkoszą i radością serca mego” (Jr 15,16). Słowo to jednak najczęściej było wymagające, wystawiało proroka niekiedy nawet na ciężkie ciosy, na pośmiewisko: „Ilekroć mam zabierać głos, muszę obwieszczać: „Gwałt i ruina!” Tak, słowo Pańskie stało się dla mnie codzienną zniewagą i pośmiewiskiem” (Jr 20,8). Prorok jednak głosi to słowo mimo tak wielkich wymagań, zniewagi i szyderstw, bo kiedy chce zaprzestać jego głoszenia „wtedy powiada – zaczął trawić moje serce jakby ogień, nurtujący w moim ciele. Czyniłem wysiłki, by go stłumić, lecz nie potrafiłem” (Jr 20,9). Prorok Amos też nie widzi innego wyjścia, bo „gdy Pan Bóg przemówi, któż nie będzie prorokować?” (3,8). Słowo prorockie ma charakter zbawczy, bo stara się przemówić do człowieka, wpłynąć na kształt jego sumienia, wzbudzić odpowiedzialność za wierność przymierzu. Ono ma walor osądzania: „To mówi Pan: Jeżeli nie będziecie Mi posłuszni, postępując według mojego Prawa, które wam ustanowiłem, i jeśli nie będziecie słuchać słów moich sług, proroków, których nieustannie do was posyłam, mimo że jesteście nieposłuszni, zrobię z tym domem podobnie jak z Szilo, a z miasta tego uczynię przekleństwo dla wszystkich narodów ziemi” (Jr 26,4-6). Słowo wypowiedziane przez proroków spada jak grom (por. Iz 9,7); podobne jest do zdawania ciosów: „ciosalem ich przez proroków, słowami ust mych zabijałem” (Oz 6,5); pali jak ogień: „Oto uczynię słowa moje ogniem w twoich ustach” (Jr 5,14b) – „Czy moje słowo nie jest jak ogień – wyrocznia Pana – czy nie jest jak młot kruszący skałę?” (Jr 23,29). Pan Bóg posyłając Jeremiasza, mówi do niego: „Oto kładę moje słowa w twoje usta. Spójrz, daję ci dzisiaj władzę nad narodami i nad królestwami, byś wyry-

wał i obalał, byś niszczył i burzył, byś budował i sadił” (Jr 1,9-10). Słowo Pańskie wskazuje właściwą drogę postępowania: „Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli jego ścieżkami. Bo Prawo wyjdzie z Syjonu i słowo Pańskie z Jeruzalem” (Iz 2,3). Prorok Amos zapowiada nadejście czasów, kiedy to nastąpi głód słuchania słowa Bożego: „Oto nadejdą dni – wyrocznia Pana Boga – gdy ześlę głód na ziemię, nie głód chleba ani pragnienie wody, lecz głód słuchania słów Pańskich. Wtedy błąkać się będą od morza do morza, z północy na wschód będą krążyli, by znaleźć słowo Pańskie, lecz go nie znajdą” (Am 8,11-12). Pięknie o wartości słowa Bożego mówi Izajasz: Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa” (55,10-11). Ofiarna i obfita siejba słowa Bożego zawsze łączy się z owocobraniami.

Pan Bóg nigdy nie cofa raz wypowiedzianego słowa, ono jest nieodwołalne: „On słów swoich nie cofa” – przekazuje prorok Izajasz (31,2), a w innym miejscu dodaje: „Trawa usycha, więdnie kwiat, lecz słowo Boga naszego trwa na wieki” (40,8).

Słowo Boże musi być wypełnione: „Pan zaś rzekł do mnie: „Dobrze widzisz, bo czuwam nad moim słowem, by je wypełnić” (Jr 1,12). Muszą być spełnione „wszystkie wyroki księgi” (2 Krl 22,16). Prorocy są świadomi odpowiedzialności za przekaz słowa, bo wiem ich wypowiedzi mają wpływ na naród. Ezechiel słyszy głos Pański: „Pan skierował do mnie te słowa: «Synu człowieczy, przemów do swoich rodaków i powiedz im: Jeśli na jakimś kraj sprowadzam miecz, a jego mieszkańcy wybiorą sobie jakiegoś męża i wyznaczą go na stróża, on zaś widzi, że miecz przychodzi na kraj, i w trąbę dmie, i ostrzega lud, ale ktoś, choć słyszy dźwięk trąby, nie pozwala się ostrzec, tak że miecz nadchodzi i zabija go, to on sam winien jest swej śmierci. Dźwięk trąby usłyszał, nie dał się jednak ostrzec; niech spadnie na niego wina za własną śmierć. Tamten jednak, kto przestrzegł, ocalił samego siebie. Jeśli jednakże stróż widzi, że przychodzi miecz, a nie dmie w trąbę, i lud nie jest ostrzeżony, i przychodzi miecz, i zabija kogoś z nich, to ten ostatni porwany jest wprawdzie z własnej winy, ale winą za jego śmierć obarczy stróża. Ciebie, o synu człowieczy, wyznaczyłem na stróża domu Izraela po to, byś słysząc z mych ust napomnienia przestrzegał ich w moim imieniu. Jeśli do występnego powiem: „Występny musi umrzeć” - a ty nie mówisz, by występnego sprowadzić z jego drogi - to on umrze z powo-



du swej przewiny, ale odpowiedzialnością za jego śmierć obarczę ciebie. Jeśli jednak ostrzegłeś występnego, by odstąpił od swojej drogi i zawrócił, on jednak nie odstępował od swojej drogi, to on umrze z własnej winy, ty zaś ocaliłeś swoją duszę” (33,1-9).

Prorocy także czują swoją odpowiedzialność za każdego Izraelitę, więc muszą przekazywać im słowo Boże: „A gdy upłynęło siedem dni, Pan skierował do mnie to słowo: «Synu człowieczy, ustanowiłem cię stróżem nad pokoleniami izraelskimi. Gdy usłyszysz słowo z ust moich, upomnisz ich w moim imieniu. Jeśli powiem bezbożnemu: „Z pewnością umrzesz”, a ty go nie upomnisz, aby go odwieść od jego bezbożnej drogi i ocalić mu życie, to bezbożny ów umrze z powodu swego grzechu, natomiast Ja ciebie uczynię odpowiedzialnym za jego krew. Ale jeśli byś upomniał bezbożnego, a on by nie odwrócił się od swej bezbożności i od swej bezbożnej drogi, to chociaż on umrze z powodu swojego grzechu, ty jednak ocalisz samego siebie. Gdyby zaś sprawiedliwy odstąpił od swej prawości i dopuścił się grzechu, i gdybym zesłał na niego jakieś doświadczenie, to on umrze, bo go nie upomniałeś z powodu jego grzechu; sprawiedliwości, którą czynił, nie będzie mu się pamiętać, ciebie jednak uczynię odpowiedzialnym za jego krew. Jeśli jednak upomnisz sprawiedliwego, by sprawiedliwy nie grzeszył, i jeśli nie popełni grzechu, to z pewnością pozostanie przy życiu, ponieważ przyjął upomnienie, ty zaś ocalisz samego siebie» (3,16-21). Dopełnieniem tych słów prorockich jest wypowiedź św. Pawła: „Nie jest dla mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku. Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!” (1 Kor 9,16).

Relacja Boga do człowieka w teologii proroków.

Pan Bóg nauczaniu proroków jawi się jako Ktoś wielki, którego zamysły trudno zgłębić czy odgadnąć. Na potwierdzenie tego stwierdzenia można podać wiele tekstów, jak choćby te:

„myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – wyrocznia Pana. Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi” (Iz 55,8-9); tym bardziej obce narody „nie znają zamiarów Pana” (Mi 4,12). Wobec Bożych zamiarów ustępują nawet siły przyrody: „Drży ziemia i dygoce, bo się wypełniły plany Pana na Babilonie, by obrócić ziemię babilońską w niezamieszkałą pustkowie” (Jr 51,29). Pan Bóg jest świadomy swoich zamiarów: „Jestem bowiem świadomy zamiarów, jakie zamysłam co do was – wyrocznia Pana – zamiarów pełnych pokoju, a nie zgu-



św. Paweł

by, by zapewnić wam przyszłość, jakiej oczekujecie” (Jr 29,11). W tym przypadku zamiar Pana Boga ma walor pozytywny, z którego przewija się troska o pomyślny byt narodu, ale Pan Bóg ma także inne zamiary, które wyjawia: „Oto przygotuję dla was nieszczęście i snuje przeciw wam plan. Nawróćcie się więc każdy ze swej złej drogi, a uczynicie lepszymi wasze drogi i wasze czyny!” (Jr 18,11). W tym przypadku Pan Bóg stawia wymagania, których spełnienie powstrzyma groźbę kary. Wymaga to jednak całkowitego podporządkowania się i zaangażowania się w spełnienie woli Bożej. Tu nie ma miejsca na połowiczność, bylejałość życia, stan niezdecydowania czy wahania. Pan Bóg jest Panem nie tylko narodu wybranego, ale także Władcą innych narodów, którymi kieruje. Dla przykładu Nabu-

chodonozor, król babiloński, jest Jego sługą: „teraz zaś dałem wszystkie te ziemie w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, mojego sługi; oddałem mu nawet zwierzęta polne, by mu służyły” (27,6); a Cyrus, władca perski, Jego „pomazańcem”: „Tak mówi Pan o swym pomazańcu Cyrusie” (Iz 45,1). Obce narody także dotknęły gniew Boży, spotkała ich kara. Spotkała ich „kubek gniewu”: „Weź z mojej ręki kubek wina (to jest gniewu) i daj je do picia wszystkim narodom, do których cię posyłam. Niech piją, zataczają się i szaleją (przed mieczem, który posłę między nich)” (Jr 25,15-16). Niekiedy ów „kubek gniewu” jest tłumaczony dosadniej, jako „kielich gniewu”. Występuje on zresztą w innym miejscu: „Oto ci, co nie powinni pić kielicha, muszą go pić” (Jr 49,12). Również prorok Habakuk wypowiadając wielokrotnie „biada”, wieści: „Nasyciłeś się hańbą, nie chwała, upij się sam i pokaż swe nieobrzezanie, bo ciebie dosięgnie kielich podany przez prawicę Pańską” (2,16).

Władza Pana Boga rozciąga się także nad całą naturą, wszystkim stworzeniem. Jemu wszystko podlega, nawet podziemna kraina zmarłych. „To mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, nadał prawa księżycowi i gwiazdom, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany, imię Jego Pan Zastępów!” (Jr 31,35). Prorok Izajasz przytacza Bożą przemowę: „Podnieście oczy w górę i patrzcie: Kto stworzył te gwiazdy? – Ten, który w szykach prowadzi ich wojsko, wszystkie je woła po imieniu. Spod takiej potęgi i olbrzymiej siły nikt się nie uchyli” (40,25-26). Przed Nim nikt nie umknie, nigdzie się nie schowa, bo każdego dosięgnie: „nie umknie z nich żaden, co ucieka, ani nie ocaleje z nich żaden, co się ratuje. Gdyby udali się do Szeolu, stamtąd ręka moja ich weźmie; gdyby wstąpili do nieba, stamtąd ich ściągnę; gdyby schowali się w górze na Karmelu, i tam ich znajdę i chwycę. Gdyby skryli się przed moimi oczami w głębokościach morza, i tam nakażę wężowi, aby ich ukąsił. Gdyby poszli w niewolę przed swymi wrogami, i tam



nakażę mieczowi, by ich pozabijał” (Am 9,1-4). Pan Bóg jest wyłącznym władcą świata, a nie Baal czy jakiegokolwiek bóstwa fenickie, asyryjskie czy babilońskie. One są niczym wobec Boga Jahwe: „Kraj jego pełen jest boższczy... Oni wielbią rąk swoich dzieło, które wykonały ich palce” (Iz 2,8); „Dozna wstrząsu duch ożywiający Egipt, a jego zaradność zniweczę. Więc radzić się będą bożków i czardziejów, wróżów i czarnoksiężników” (19,3). Jeremiasz przytacza skargę Pana Boga; że Izraelici odeszli od Niego, a „poszli za nicością i stali się sami nicością” (2,5). Wypowiada też ostrą satyrę na obce bóstwa i bałwochwalców, podkreślając: „Wszyscy razem są głupi i bezrozumni; nauka pochodząca od bałwanów to drewno. (...). Pan natomiast jest prawdziwym Bogiem, jest Bogiem żywym i Królem wiecznym” (Jr 10.8.10). Bożki pogańskie nie są w stanie niczego zdziałać: „Czy są wśród bożków pogańskich tacy, którzy by zesłali deszcz? Czy może niebo zsyła krople deszczu? Czy raczej nie Ty, Panie, nasz Boże?” (Jr 14,22). Bożki pogańskie „nie są wcale bogami!” (2,11), a ci, którzy idą za nimi do puszczy, idą do cudzołóstwa (5,7). Pana Boga nie można porównać do nikogo, bo On jest ponad wszystkim i ponad wszystkich. Izajasz pyta: „Kto zdołał zbadać ducha Pana? Kto w roli doradcy dawał Mu wskazania? Do kogo się On zwracał po radę i światło, żeby Go pouczył o ścieżkach prawa, żeby Go nauczył wiedzy i wskazał Mu drogę roztropności?” (40,13-14). Sam Pan Bóg pyta: „Komu Mnie po-

dobnym i równym uczynicie? Z kim Mię zestawicie, jakoby z podobnym?” (46,5). Pan Bóg jest nieporównywalny do nikogo. Prorocy nieraz ukazują Pana Boga na sposób ludzki, antropomorficzny, ale tylko po to, aby znaleźć jak najlepsze, jak najtrafniejsze porównanie, określające istotę Pana Boga. Pyta prorok: „Czy nie wiesz tego? Czyś nie słyszał? Pan – to Bóg wieczny, Stwórca krańców ziemi. On się nie męczy ani nie nuży, Jego mądrość jest niezgłębiona” (40,28).

Pan Bóg jest przede wszystkim święty, jest samą świętością (Am 4,2). Izajasz powołany jest przez Boga po trzykroć świętego: „Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów” (6,3). Wobec świętego Boga człowiek może tylko zdrzeć i uświadomić sobie swoją grzeszność, jak Izajasz: „Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach” (6,5). Pan Bóg jest święty, to znaczy całkiem inny od człowieka. Będąc zdradzany przez naród wybrany, oświadcza jednak: „Nie chcę, aby wybuchnął płomień mego gniewu i Efraima już więcej nie zniszczy, albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem; pośrodku ciebie jestem Ja – Święty, i nie przychodzę, żeby zatracać” (Oz 11,9). Mimo swej grzeszności człowiek zawsze może jednak liczyć na Bożą przychylność i sprawiedliwość. Bóg jest bowiem wierny zobowiązaniom wynikającym z przymierza. Przy składaniu ofiar dziękczynnych w świątyni jerozolimskiej, śpiewano: „Wychwalajmy Pana Zastępów, bo dobry jest Pan, bo na wieki Jego łaskawość” (Jr 33,11). Psal-

mista zachęca do wdzięczności: „Wysławiajcie Pana, bo dobry, bo na wieki Jego łaskawość” (107(106),1.15.31), bo okazuje swoje miłosierdzie: „Niech dzięki czynią Panu za Jego miłosierdzie” (w. 8). Pan Bóg jest otwarty na pokutę, na ludzką niedolę, jeśli tylko naród podejmie pokutę za grzechy niewierności.

Prorocy kładą nacisk na sprawiedliwość, którą należy rozumieć nieco szerzej jak tylko oddanie każdemu według należnej mu miary czy sumiennego wypełniania swoich obowiązków. Sprawiedliwość oznacza także świętość życia, prawość postępowania i prostolinijność. To także pełna przychylność i wierność zobowiązaniom podjętym wobec Pana Boga. Izrael nieraz okazywał się jako „niewierna oblubienica”, ale Pan Bóg zawsze był jej wierny: „poślubię cię sobie znowu na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana” (Oz 2,21-22). Na podstawie tego choćby tekstu można powiedzieć, że sprawiedliwość to postępowanie zgodne z prawem, to miłość, miłosierdzie i wierność. Jeremiasz obwieszcza, że „Pan naszą sprawiedliwością” (23,6).

Wymagania etyczne stawiane przez proroków.

Prorocy głoszą, iż prawdziwym sprawdzianem właściwego odniesienia do Pana Boga jest bezwarunkowe przyjęcie zobowiązań wynikających z przymierza. Na własne oczy widzą postępującą deprawację narodu, brak praworządności i nieposłuszeństwo. W takiej sytuacji głoszą radykalizm, bezwarunkowe posłuszeństwo zobowiązaniom wynikającym z zawartego przymierza synaickiego. To posłuszeństwo winno jednak wynikać z wolnego wyboru każdego, z wolnej decyzji człowieka. Podjęcie decyzji, to opowiedzenie się po stronie Pana Boga, albo przeciwko Niemu. Nie ma innej możliwości. Wskazują na źródła nieprawości. Zasadniczym źródłem nieprawości jest grzech, zerwanie z przymierzem, nieobecność Boga w życiu narodu i poszczególnych ludzi. Mówią o przewrotności, niewdzięczności, wrogości, zadufaniu i pysze, moralnym zakłamaniu. Krytykują konformizm etyczny, pogoń za

wygodami i doczesną pomyślnością, kosztem wierności Panu Bogu. W takiej sytuacji głoszą potrzebę całkowitej ufności pokładanej w Bogu, a nie w dobrach tego świata czy naśladowaniu obcych zwyczajów. W swoich wystąpieniach głosząc sprawiedliwość, zwracają uwagę na najniższe warstwy społeczne: niewolników, przybyszów, sieroty, wdowy, ludzi z tzw. marginesu społecznego. Ubodzy są warstwą uprzywilejowaną w ocenie Bożej. Pan Bóg widzi bezprawie możliwych, wyzyskiwanie biednych, dlatego wstawia się za nimi. Nadejdą czasy, kiedy to ubodzy, pogardzani, będą uprzywilejowani: „ubodzy paść będą na moich pastwiskach i nędzarze odpoczną bezpiecznie” (Iz 14,30). Złych, ciemniźcyeli spotka kara: „Pokorni wzmożą swą radość w Panu, i najubożsi rozweselą się w Świętym Izraela, bo nie stanie ciemniźcy, z szydercą koniec będzie, wycięci będą wszyscy, co za złem gonią; którzy słowem przywodzą drugiego do grzechu, którzy w bramie stawiają sidła na sędziów i odprawiają sprawiedliwego z niczym” (Iz 29,19-20).

Z przemówień prorokich przebija niekiedy przygnębienie, pesymizm moralny. Izajasz sfery dworskie nazywa „wodzami sodomskimi” „ludem Gomory” (1,10), zaś Jeremiasz wieści, że nie tylko prostacy potargali więzy łączące ich z Panem Bogiem, ale także ludzie wybitni, za co spotka ich nieuchronna kara:

„Dlatego wypadnie na nich lew z lasu, wilk stepowy posieje wśród nich spustoszenie. Pantera będzie czyhać przy ich miastach; każdy, kto z nich wyjdzie, będzie rozszarpany. Pomnożyły się bowiem ich grzechy i liczne są ich odstępstwa. «Dlaczego mam ci okazać łaskę? Synowie twoi opuścili Mnie i przysięgali na tych, co nie są bogami. Nasyciłem ich, a oni popełniali cudzołóstwo, zbierali się w domu nierządu. Stali się wyuzdani i nieokiełznani niby konie: każdy rży do żony bliźniego swego. Czy mam ich za to nie karać - wyrocznia Pana - i nad narodem, jak

ten, i nie dokonać zemsty?” (Jr 5,6-9).

Wykazując niewierność, grożąc karami, nawoływali do nawrócenia, do opamiętania, choć nadzieje najczęściej były płonne, zwodnicze. Swoimi wystąpieniami nawoływali do moralnej odnowy narodu, do zerwania z grzesznym trybem życia. Niekiedy widząc bezskuteczność swoich wysiłków, prorok Jeremiasz wieści, że nadejdą czasy, kiedy to Pan Bóg zawrze nowe przymierze, odmienne od pierwszego: „... wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypisze na ich sercu. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi narodem. I nie będą się musieli wzajemnie pouczać jeden mówiąc do drugiego: „Poznajcie Pana!” Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał” (31,33-34). Prorok Ezechiel precyzuje to nowe przymierze: „Dam im jedno serce i wniosę nowego ducha do ich wnętrza. Z ciała ich usunę serce kamienne, a dam im serce cieleśne, aby postępowali zgodnie z moimi poleceniami, strzegli nakazów moich i wypełniali je. I tak będą oni moim ludem, a Ja będę ich Bogiem” (11,19-20). Tenże sam prorok w innym miejscu mówi jeszcze dobitniej, określając, co znaczy to „jedno serce”: „I dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, odbiorę wam serce kamienne, a dam wam serce z ciała. Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali” (36,26-27). Pierwszy tekst jest skierowany do proroka, co uwidacznia się w poleceniu: „Dlatego mów”, zaś drugi który jest zapowiedzią także nowego przymierza, choć skierowany jest bezpośrednio do proroka, ale wybrzmiewa jako zapowiedź skierowana do całego narodu. Pan Bóg „wkłada” w usta proroka swoje słowa, gotowe przemówienie, co sprawia, że argumentacja jest bardziej wymowna.

Prorocy w swoich wystąpieniach

odstępują także od głoszenia odpowiedzialności zbiorowej, a akcentują odpowiedzialność indywidualną. Stracą na aktualności słowa: „Ojcowie jedli cierpkie jagody, a synom zdrętwiały zęby”, lecz: „Każdy umrze za swoje własne grzechy; każdemu, kto będzie spożywał cierpkie jagody, zdrętwieją zęby” (Jr 31,29-30).

Wartym podkreślenia jest odniesienie proroków do sprawowanego kultu. Piętnują oni ich zewnętrzną, powierzchowność: „Wiele ołtarzy Efraim zbudował, ale mu służą jedynie do grzechu. Wypisałem im moje liczne prawa, lecz je przyjęli jako coś obcego. Lubią ofiary krwawe i chętnie je składają, lubią też mięso, które wówczas jedzą, lecz Pan nie ma w tym upodobania. Wspominam wtedy na ich przewinienia i karzę ich za grzechy - niech wrócą znów do Egiptu!” (Oz 8,11-13). Prorok Amos wieści: „Nienawidzę, brzydzę się waszymi świętami. Nie będę miał upodobania w waszych uroczystych zebraniach. Bo kiedy składacie Mi całopalenia i wasze ofiary, nie znoszę tego, na ofiary biesiadne z tucznych wołów nie chcę patrzeć. Idź precz ode Mnie ze zgiełkiem pieśni twoich, i dźwięku twoich harf nie chcę słyszeć. Niech sprawiedliwość wystąpi jak woda z brzegów i prawość jak potok nie wysychający wyleje!” (5,21-24). Pan Bóg uskarża się przed Izajaszem: „ten lud zbliża się do Mnie tylko w słowach, i sławi Mnie tylko wargami, podczas gdy serce jego jest z dala ode Mnie; ponieważ cześć jego jest dla Mnie tylko wyuczonym przez ludzi zwyczajem” (29,13). Prorocy mocno krytykują brak zaangażowania, miłości, oddania się sprawie Bożej. To nie jest prawdziwy kult. Ozeasz woła ku otrzeźwieniu: „zaginięły wierność i miłość i znajomość Boga na ziemi. Przeklinają, kłamią, mordują i kradną, cudzołożą, popełniają gwałty, a zbrodnia idzie za zbrodnią” (4,1-2).

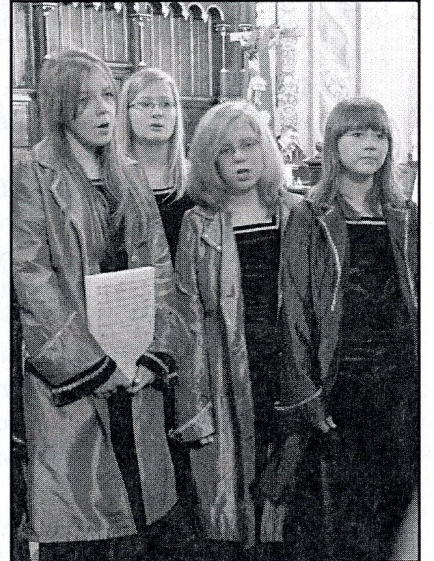
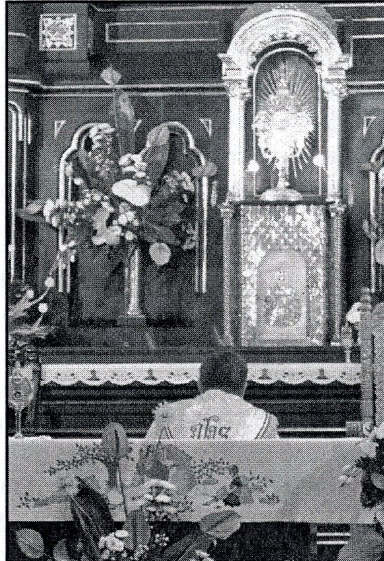
(c.d.n.)

Ks. Andrzej Skiba
(obrazy z internetu)



Koronka do Miłosierdzia Bożego w wykonaniu zespołu Soul

(fot. S. Rocha)



Okruchy historii

Dekanat Sanocki przed 100 laty

Kontynuuję opowieść o życiu religijnym w parafiach dekanatu sanockiego przed stu laty, czyli w roku 1912. Poniżej wiadomości o dwóch parafiach dekanatu – Besku i Bukowsku

BESKO – wieś, niegdyś królewska, należąca dawniej do parafii w Sanoku. Tutejszą parafię fundował król Polski Zygmunt III w roku 1594, na wniosek Jerzego Mniszka, wojewodę sandomierskiego, lwowskiego i samborskiego. Kościół drewniany dawniej był usytuowany po drugiej stronie Wisłoka. W roku 1605 został zniszczony w wyniku uderzenia pioruna i przeniesiony na nowe miejsce. W 1755 roku został poświęcony pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego. Pole pod jego budowę, za zgodą króla Augusta III, przekazał Jerzy August Wandalin Mniszek z Kończyc Wielkich, Marszałek sądu Królewskiego, starosta sanocki, w Białej Cerkwi i Grudziądzu.

Patrimonium (opiekun i dobroczyńca parafii): Książe Adam Czartoryski

Proboszcz: **ks. Stanisław KNAP**, z prawem używania tytułu kanonika, urodzony w 1867 r. we Wzdowie., wyświęcony w 1893 r., mianowany w 1898.

W Besku mieszka 1263 rz. – kat. Ponadto do parafii należą: Milcza (8 km.) 628, Mymoń (4) 234, Odrzechowa (8) 64, Poręby (3) 138 osób wyznania rz. – kat.

W parafii istnieją Bractwa: Najświętszego Sakramentu, Żywy Różaniec, Apostolat NSPJ, Św. Rodziny, Bractwo abstynenckie, Stowarzyszenie dzieci pw. Aniołów Stróżów.

Szkół w parafii 5, w Besku 2, ponadto w Milczy, Odrzechowej

i Mymoniu.

Liczba wiernych w parafii 2327, Żydów 40.

Urząd powiatowy w Sanoku, poczta i telegraf na miejscu, urząd sądowy w Rymanowie.

W Besku znajduje się Dom Sióstr III Zakonu Św. Franciszka, zwanych potocznie Felicjankami, z ochronką dla dzieci i kaplicą publiczną.

BUKOWSKO – miasteczko, dawniej należące do parafii w Nowotańcu. Kaplicę w Bukowsku fundował Józef z Tęczyna Ossoliński, urzędnik Sądu Królewskiego ze swoją żoną Teresą Stadnicką. Przy tej kaplicy w 1748 roku bp przemyski Wacław Sierakowski erygował parafię. Kościółek drewniany zbudowany został w roku 1710, konsekrowany w 1755 roku pod wezwaniem Podwyższenia Św. Krzyża. W 1882 roku, staraniem parafian, poniżej starej świątyni została zbudowana nowa, murowana, poświęcona w 1886 roku pod takim samym wezwaniem. 1 czerwca 1897 roku bp pomocniczy Jakub Glazer konsekrował kościół podczas wizytacji kanonicznej. W przysiółku Zboiska była już wcześniej kaplica (1529 rok).

Patrimonium: Kazimierz Kruk Rodkiewicz.

Proboszcz: **ks. Jan STOCH**, z prawem używania tytułu kanonika, ur. w 1855 r. w Jaśle, wyśw. 1880, mianowany w 1885 r.

Wikariusz: **ks. Michał ŚWIDNICKI**, ur. w 1885 w Starej Soli, wyśw. 1909 r. W Bukowsku mieszka 2637 osób wyzn. rz. – kat.. Do parafii należy 35 wiosek. Z powiatu leskiego: Balnica (odległość od Bukowska 53 km.!!!) 22 osoby, Łupków (42) 102, Maniów (52) 38, Michowa Wola (57) 69, Szczerba-

nówka (57) -, Smolnik (50) 41, Solinka i Roztoki (58) 3, Zubeńsko (56) 3 osoby. Z powiatu sanockiego: Belchówka (12) 81, Czystohorb (33) 1, Dołżyca (30), - Duszatyn, (29) 27, Jawornik (22) 36, Kamienne (7) 8, Karlików (5) -, Komańcza (30) 89, Kożusznica (12) 2, Kulaszne (14) 12, Mików (30) 34, Osławica (35) 28, Płonna (8) 35, Przybyśzów (6) 4, Prełuki (22), 4, Ratnawica (9) 28, Rzepedź (15) 35, Radoszyce (25) 13, Szczawne (15) 53, Tokarnia (6) 26, Turzańsk (22) 42, Wolica (4) 72, Wisłok (14) 19, Wola Piotrowa (5) 14, Wysoczany (13) 19, Zboiska (8) 57.

Bractwa: Najświętszego Sakramentu, Apostolstwo NSPJ, abstynenckie, Świętego Różańca, Św. Rodziny, Stowarzyszenie Dzieci pw. Aniołów Stróżów

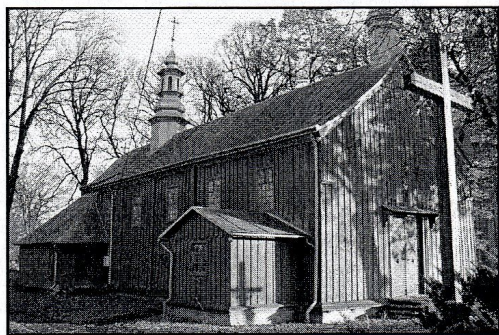
Szkół 15: w Bukowsku 4- klasowa; ponadto we wioskach Czystohorb, Komańcza, Łupków, Maniów, Michowa Wola, Osławica, Płonna, Rzepedź, Radoszyce, Smolnik, Szczawne, Wisłok Dolny i Górny, Wolica.

W parafii liczba katolików obrz. rzym. – 3760, Żydów 1007. Urząd powiatowy Sanok, urzędy pocztowy, telegraficzny, sądowy w miejscu.

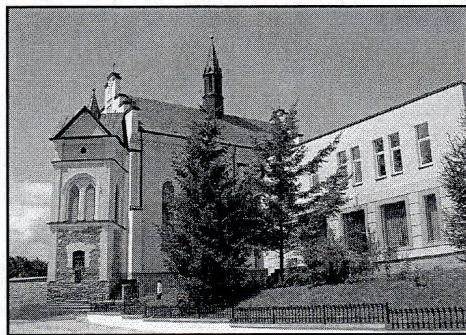
W przysiółkach Smolnik i Zboiska znajdują się kaplice przystosowane do sprawowania kultu.

Ps. Zwróćmy uwagę na ogrom terytorium parafii w Bukowsku, która sięgała ponad 50 kilometrów w głąb gór Beskidu Niskiego. Większość mieszkańców tych wielu wiosek to Rusini wyznania greckokatolickiego, którzy mieli tam wiele cerkwi, ale trafiły się i osoby Polaków, którzy mieli do kościoła ponad 50 kilometrów.

Opracował Ks. Tomasz Grzywina



Kościół drewniany w Besku



Kościół w Bukowsku





WIELKA NOWENNA FATIMSKA 2009 - 2017

Parafia Przemienienia Pańskiego
w Sanoku

zaprasza na
IV. Fatimską pielgrzymkę do
ZAKOPANEGO
13. maja 2012 r. (niedziela)

W programie:

Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach – udział w uroczystościach związanych z Niedzielą Fatimską:

- g. 10.00 - procesja różańcowa, g. 11.00 - Msza Św. z kazaniem fatimskim,
- g. 15.00 - procesja do Świętego Krzyża (ok. 2,5 godz.).

Oplata od osoby - 70 zł

- 60 zł (dzieci i młodzież ucząca się)

Świadczenia: przejazd autokarem, parkingi, ubezpieczenie NNW.

Wyżywienie: we własnym zakresie.

Zbiórka i wyjazd uczestników z „Okęcia” w Sanoku ul. Daszyńskiego o godz. 4.30. Przewidywany powrót do Sanoka ok. g. 23.



Zapisy w salce „po schodkach”, na plebanii parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku ul. Grzegorza 5, we wtorek, czwartek i sobotę każdego tygodnia, bezpośrednio po Mszy. Św. o godz. 7,30. Przy zapisie należy dostarczyć Pesel uczestnika pielgrzymki i dokonać wpłaty.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod tel. nr 13 46 35 750

lub 511 513 465.

Zapraszamy !

**MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
W SANOKU
ODDDZIAŁ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
ORAZ
FILIA NR 1 – DĄBRÓWKA
FILIA NR 4 – OLCHOWCE
ZAPRASZAJĄ
DZIECI, MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH
DO UDZIAŁU W VII EDYCJI KONKURSU PAPIESKIEGO
„SANTO SUBITO”**



Konkurs organizowany jest w 7. rocznicę śmierci Papieża Jana Pawła II i na pamiątkę 1. rocznicy beatyfikacji Papieża Polaka, także Honorowego Obywatela Miasta Sanoka.

Konkurs literacki – warunkiem uczestnictwa jest samodzielne napisanie wiersza tematycznie związanego z bł. Janem Pawłem II np. o podróżach apostolskich, spotkania z młodzieżą, wędrówkach i odpoczynku w górach, godności ludzkiego życia itd.

Konkurs plastyczny – oceniane będą prace plastyczne, wykonane różnymi technikami na papierze formatu A3 lub A4. Praca może przedstawiać portret Ojca Świętego Jana Pawła II lub plakat upamiętniający fragment z Jego życia i pontyfikatu.

Konkurs wiedzy o bł. Janie Pawle II – zadanie konkursowe polega na rozwiązaniu Krzyżówki Papieskiej dla całej rodziny (90 pytań). Chętnych do udziału prosimy po odbiór krzyżówki do organizatora konkursu w dniach i godzinach otwarcia Oddziału dla Dzieci przy ul. Lenartowicza 2 lub w Filii Nr 1 Dąbrówka i Filii NR 4 Olchowce.

Termin składania prac konkursowych oraz krzyżówki z podanym adresem mija 27 kwietnia 2012 r. Prace plastyczne i literackie oceniane będą w czterech kategoriach: dzieci szkół podstawowych, gimnazjum, młodzież ponadgimnazjalna i dorośli. Tak samo przebiegać będzie losowanie nagród dla uczestników, którzy prawidłowo rozwiążą krzyżówkę.

Uroczyste zakończenie konkursu wraz z imprezami towarzyszącymi odbędzie się w miesiącu maju w Zielonej Czytelni MBP przy ul. Lenartowicz 2.

Organizatorzy serdecznie zapraszają do udziału w konkursie!.



Kochane Dziecko,

Być może mnie nie znasz, ale ja wiem o Tobie wszystko.
 Wiem, kiedy siadasz i kiedy stoisz
 Znam każdy twój krok (Ps 139,1-3)
 Stworzyłem cię na moje podobieństwo (Rdz 1,27)
 Ja sprawiam, że żyjesz, poruszasz się i istniejesz,
 Ponieważ jesteś moim dzieckiem (Dz 17,28-29)
 Znam cię od Twojego poczęcia, wybrałem cię w dniu stworzenia. (Jr 1,5)
 Nie jesteś dziełem przypadku,
 wszystkie twoje dni spisałem w mej księdze. (Ps 139,15-16)
 Ja zdecydowałem, kiedy się urodzisz i gdzie będziesz żył. (Dz 17,26)
 Jesteś wspaniale, cudownie stworzony.
 Stworzyłem Cię w łonie Twojej matki (Ps 139,13-14)
 I dałem ci ujrzeć świat w dniu Twoich narodzin. (Ps 7,6)
 Ja nie jestem zły ani odległy, jestem samą Miłością. (1 J 4,11)
 I pragnę wylać ją na Ciebie obficie. (1 J 3,1)
 Bo chcę Ci udzielić, czego w swym sercu pragniesz
 i każdy Twój zamysł wypełnić. (Ps 20,5)
 Wszystko, co dobre w Twoim życiu pochodzi ode Mnie. (Jk 1,17)
 Bo Ja znam wszystkie Twoje potrzeby i zaspokajam je. (Mt 6,31-33)
 Chcę Ci dać nadzieję na przyszłość. (Jr 29,11)
 Ponieważ kocham Cię wieczną miłością. (Jr 31,3)
 Mam więcej myśli o Tobie niż jest gwiazd na niebie i ziaren piasku. (Ps 139,17-18)
 Raduję się z Ciebie. (Sof 3,17)
 I nigdy nie przestanę czynić dobra w Twoim życiu, (Jr 32,40)
 Bo jesteś tym, co mam najdroższego. (Wj 19,5)
 Z całego serca pragnę Twego dobra. (Jr 32,41)
 Pokażę Ci wielkie i wspaniałe rzeczy. (Jr 33,3)
 Jeśli będziesz Mnie szukał całym sercem, znajdziesz Mnie. (Pwt 4,29)
 Rozkoszuj się Mną, a spełnię Twoje pragnienia. (Ps 37,4)
 Mogę zrobić dla Ciebie więcej, niż możesz sobie wyobrazić. (Ef 3,20)
 Bo Ja najlepiej potrafię Cię zachęcić. (2 Tes 2,16-17)
 Jestem Ojcem, który pociesza Cię w kłopotach. (2 Kor 1,3-4)
 Gdy Twoje serce krwawi, jestem blisko. (Ps 34,19)
 Jak owce na ramionach pasterza, tak Ty jesteś blisko Mego serca. (Iz 40,11)
 Przyjdzie dzień, gdy otrę łzy z Twoich oczu
 I zabiorę wszelki ból, jakiego doznałeś w swoim życiu. (Ap 21,4)
 Jestem Twoim Ojcem i kocham Cię tak mocno, jak Mego syna Jezusa. (J 17,23)
 W Jezusie wyraża się moja miłość do Ciebie. (J 17,26)
 On jest doskonałym obrazem Mnie. (Hbr 1,3)
 On przyszedł, aby pokazać, że jestem po Twojej stronie, a nie przeciw Tobie. (Rz 3,31)
 I by powiedzieć ci, że nie liczę Twoich grzechów.
 Jezus umarł, abyśmy (Ty i Ja) mogli żyć w zgodzie. (2 Kor 5,18-19)
 Jego śmierć była najdoskonalszym wyrazem Mojej Miłości do Ciebie. (1 J 4,10)
 Oddałem wszystko, co kochałem, aby zyskać Twoją miłość. (Rz 8,31-32)
 Jeśli przyjmiesz Mego syna Jezusa, przyjmiesz Mnie. (1 J 2,23)
 I nigdy nic nie odłączy cię od mojej Miłości. (Rz 8,38-39)
 Wróć do domu, a wydam przyjęcie, jakiego niebo jeszcze nie widziało. (Łk 15,7)
 Jestem Twoim Ojcem i zawsze Nim będę. (Ef 3,14-15)
 A teraz chcę Ciebie zapytać: czy chcesz być moim dzieckiem? (J 1,12-13)
 Czekam na Ciebie. (Łk 15,11-32)
 Nie bój się udzielić mi odpowiedzi, Ja zawsze jestem z Tobą. (Iz 41,12)
 Dasz sobie radę, wystarczy Ci mojej łaski. (2 Kor 12,9)

*Ojciec-Wszchemogący Bóg*

Intencje w tygodniu

23 - 29.04.2012 r.

Poniedziałek, 23.04

6.30
7.00 + Edward (greg.)
7.30 o szczęśliwe rozwiązanie dla Małgorzaty
18.00 1.+ Kazimierz (greg.)
2. + Henryk Lisowski; + Bronisława (f), Kazimierz
3. o zdanie egzaminu dla Radosława

Wtorek, 24.04

6.30
7.00 + Edward (greg.)
7.30 + Kazimierz (greg.)
18.00 1. + Jacek Popko
2. + Władysław
3. + Teofila, Michał, Karolina, Franciszek

Środa, 25.04

6.30
7.00 + Edward (greg.)
7.30 + Kazimierz (greg.)

18.00 1. + Zygmunt i Maria
2. + Marek 15 r. śm.
3. + Władysława (f), Władysław, Wojciech, Andrzej 10 r. śm.

Czwartek, 26.04

6.30 o dary Ducha Świętego dla Emilii na czas egzaminów maturalnych
7.00 + Edward (greg.)

7.30

18.00 1. + Kazimierz (greg.)
2. + Jadwiga 17 r. śm.; + Michał 9 r. śm.; + Marian Jakubowscy
3. + Józefa (f) 7 r. śm. + Mikołaj i Stanisław

Piątek, 27.04

6.30 + Augustyn r. śm.
7.00 + Edward (greg.)
7.30
18.00 1. + Kazimierz (greg.)
2. + Stanisław Bodziony; + Janina i Feliks Warchoł

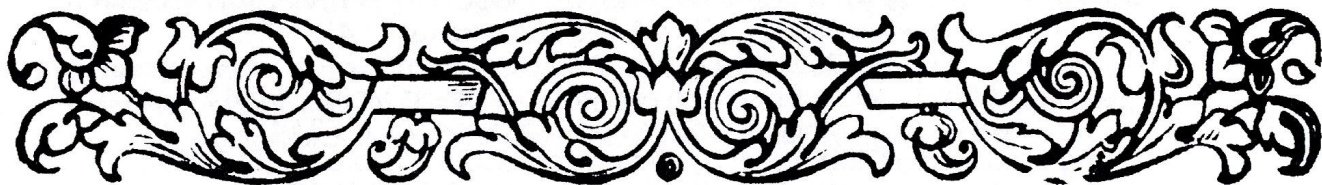
3. + Jan, Zofia, Maria Urban

Sobota, 28.04

6.30 + Urszula i Anna
7.00 + Edward (greg.)
7.30 + Kazimierz (greg.)
18.00 + Zofia 15 r. śm., Kazimiera, Jan, Józef Kurkarewicz

Niedziela, 29.04

6.30 za parafian
8.00 + Edward (greg.)
9.30 + Tadeusz 23 r. śm.
11.00 dziękczynna za 50 lat małżeństwa Doroty i Karola Sokół z prośbą o dalsze błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej
12.30 + Kazimierz (greg.)
16.00 + Mieczysław i Wincenta (f) Pytlik; + Emilia Szerszeń
18.00 o dary Ducha Świętego w czasie egzaminów maturalnych dla Janka i szczęśliwy wybór drogi życiowej



3 Niedziela Wielkanocy – 22.04.2012.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Dziś, na godzinę 17.30, zapraszamy na nabożeństwo różańcowe.
2. Dziś także rozpoczyna się **Czwarty Tydzień Biblijny**, który przeżywać będziemy pod hasłem „**Kościół domem budowanym przez miłość**”. Zapraszamy na wieczorne Msze święte.
3. Jutro, 23 kwietnia, **Uroczystość Św. Wojciecha**, biskupa i męczennika, Głównego Patrona Polski. Zapraszamy do modlitwy w intencji Ojczyzny, a wszystkim Wojciechom składamy jak najlepsze życzenia imieninowe.
4. We środę, 25 kwietnia, **Święto Św. Marka Ewangelisty**. W **Stróżach** o godzinie 18.00 zostanie odprawiona Msza święta, a jak dopisze pogoda, to urządzimy procesję błagalną z modlitwami o urodzaje. Natomiast we czwartek także o godzinie 18.00, odprawimy Mszę świętą w **Płowcach**, a po niej procesję (jeśli dopisze pogoda).
5. Za tydzień – **Niedziela Dobrego Pasterza** rozpocznie Tydzień Modlitw o powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego. Tydzień ten przeżywać będziemy pod hasłem: „**Powołania darem miłości Boga**”.

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz **www.esanok.pl/kamery_sanok**

email gpp2@op.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

Góra

Przemienienia